Cena numeru mk. 15.

Nr. 77.

Wtorek 4 Kwietnia 1922 r.

Na G. Śląsku fen. 50.

Rok XIII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 8, Telefon 78. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Refleksje ryskie.

Sosnowiec, 4 kwietnia.

Odbyta w przededniu zjazdu genueńskiego konferencja w Rydze z udziałem przedstawicieli Polski, Rosji, Łotwy i Estonji wzmocniła w dużym stopniu pozycję rządu polskiego w Genui. Chociaż bowiem konferencja ryska nie przyniosła w rezultacie żadnego układu czy umowy, niemniej jednak złożona przez wymienione państwa deklaracja, będąca odzwierciadleniem pewnych wspólnych poglądów i zamiarów, nadaje jej pierwszorzędne znaczenie. Deklaracja ta stwierdza bowiem, iż Rosja pragnie wspólnie z Polską i państwami nadbałtyckimi występować na konferencji genueńskiej!

Zwyciężył tu zdrowy zmysł sowietów, który nakazał im przenieść wolną współpracę w dziedzinie gospodarczej odbudowy z sąsiadami nad pacht angielsko niemiecki. Krokiem tym udowadniają sowiety, że pragną wyzwolić się z pod zwodnej kurateli niemców, którym w ten sposób zamykają drogę do Bagdadu. Fakt, że to czynią właśnie sowiety, które były tak wytrwale kokietowane przez niemców dowodzi ogromu klęski koncepcji niemieckiej, która tak starannie i z takim nakładem „sitzfleischu" przygotowywała się do opanowania Rosji przy pomocy Anglji. Pośrednio więc i Anglja została pouczona przez rząd sowiecki, że ma on większe zaufanie do polskiego rolnika, technika, inżyniera i kupca i że uśmiecha mu się daleko więcej polski pomysł odbudowy Rosji strefami, aniżeli jakieś mgliste, nieoparte na znajomości ludzi i terenu koncepcje anglo-niemieckie, które de facto chciały z Rosji uczynić jedną więcej kolonję.

Deklaracja ryska stwierdza pozatym raz jeszcze przed całym światem pokojowość naszej polityki i zadaje kłam przez usta najbardziej kompetentne w tym wypadku t. j. sowiety plotce o tym, iż Polska może i chce się tylko bić, ciągle bić ze swym sąsiadem i że ma wobec niego jeno krwiożercze zamiary.

Ryga dowiodła po raz wtóry, iż ta opinja o Polsce była kłamstwem potwornej agitacji niemieckiej. Naturalnie, że deklaracja ryska winna w dużym stopniu przyczynić się do zmiany poglądów i taktyki Lloyd Georgea w Genui. Konferencje belgradzkie, bałtyckie i ryskie pozwalają bowiem wystąpić Polsce w imieniu bloku państw wschodniej i środkowej Europy z szeregiem wniosków realnych, opartych na porozumieniu zainteresowanych państw i doświadczeniu.

Pozostaje jeszcze uzgodnienie nowego naszego kursu wobec sowietów z polityką naszego sojusznika francuskiego.

Łączy się to ściśle z uznaniem sowietów de jure. Niewątpliwie, iż zapoczątkowana zdrowa orjentacja sowiecka przechyli się w tym wypadku do punktu widzenia francuskiego, uz-

nając konieczność wypełnienia zobowiązań, przyjętych przez rządy carskie i Kiereńskiego. Z uznaniem zaś sowietów de jure byłaby zasadniczo załatwiona sprawa uznania naszej wschodniej granicy, określonej w traktacie ryskim, na arenie międzynarodowej.

Jan Walewski.

Kronika polityczna.

(Z pism i depesz wczorajszych)

— Paryski koresp. „Daily Chronicle" donosi, że konferencje, które p. Skirmunt odbył już w Paryżu, ujawniły najzupełniejszą wspólność interesów polskich na genueńskiej konferencji z interesami francuskimi. Korespondent zaznacza, że obecnie niema już żadnych wątpliwości, iż do bloku tego trzeba dodać małą ententę i państwa bałtyckie.

— Prezydent ministrów i p. Poincare wydali bankiet na cześć ministra Skirmunta. W bankiecie wzięli udział ministrowie: Barthou, de Lastoyrie, Moginot, poseł francuski w Warszawie de Panafieu, poseł polski Zamoyski, p. Wielowieyski.

— „Eclair" notując pogłoskę, jakoby pewne wielkie mocarstwa zamierzały poczynić kroki, w celu utworzenia w Genui bloku francusko angielsko włosko niemieckiego, którego narady odbywałyby się i uchwały zapadały bez udziały małych narodów, oświadcza, że jest rzeczą bardzo wątpliwą, aby Francja zgodziła się na to Przeciwnie — pisze dziennik — jest rzeczą prawdopodobne, że Francja zażąda współdziałania z Belgją, Polską, małą ententą i państwami bałtyckimi we wspólnym dziele odbudowy na stopie równości w stosunku do innych narodów.

— W senacie francuskim minister skarbu oświadczył, że rząd francuski wycofa swe wojska z G. Śląska natychmiast po powzięciu przez Calondera decyzji w tej sprawie.

Śmierć Karola Habsburga.

Agencja Reutera donosi, że **b. cesarz austrjacki, b. król węgierski, Karol Habsburg, zakończył życie.**

Przejęcie zarządu Wileńszczyzną.

Warszawa, 3 kwietnia.

Dziś wyjadą do Wilna pp.: prezydent ministrów p. Ponikowski ministrowie spraw wewnętrzny h p. Kawiński, spraw wojskowych, gen. Sosnkowski i sprawiedliwości Sobolewski, w celu przejęcia administracji ziemią wileńską.

Uroczystości z tym związane odbędą się jednak dopiero w dniu 19 b. m., jako w rocznicę pierwszego wyzwolenia Wilna W uroczystościach tych weźmie udział również naczelnik państwa

Plany rosyjskich monarchistów.

Berlin 3 kwietnia. W związku z zamachem na Milukowa władze wykryły spisek, mający na celu zabójstwo 10 wybitnych emigrantów rosyjskich z obozu kadetów i s rewolucjonistów.

Ściąganie daniny.

Warszawa, 3 kwietnia. Jak się dowiadujemy, przymusowe ściąganie daniny z nieakuratnych płatników w całym państwie rozpocznie się dopiero w połowie kwietnia. Powodem spóźnienia są przyczyny techniczne, jak drukowanie kilkuset tysięcy protokułów egzekucyjnych, przygotowanie dostatecznej liczby sekwestratorów i innych.

TELEGRAMY.

(Warszawska Agencja Prasowa).

Moskwa, 2 kwietnia. „Izwiestia" donoszą, że na terytorium rosyjskim potajemny związek samoobrony włościańskiej rozpowszechnia odezwy, zapowiadające, że „związek będzie odpowiadać na napad uderzeniem na pańskie majątki. O ile pokój Rosji z Polską nie może nas zabezpieczyć, to my sami zmuszeni polskiego pana oprzytomnieć". „Izwiestja" zaznaczają, że władzom sowieckim nie udaje się obecnie przeszkodzić tworzeniu się włościańskich rewolucyjnych oddziałów, gdyż włościanie są prowokowani przez agentów Wrangla i Sawinkowa.

Ryga, 2 kwietnia. Po konferencji bałtyckiej, Cziczerin odbył dłuższą rozmowę z posłem Jodko. Cziczerin miał zapowiedzieć, że w drodze powrotnej z Genui uda się przez Warszawę, aby omówić z rządem polskim plan polsko-rosyjskiej współpracy przy odbudowie Rosji.

Paryż, 3 kwietnia. Lloyd George wyjeżdża na konferencję genueńską 6 kwietnia. Przejazdem premjer angielski zatrzyma się na jeden dzień w Paryżu.

Berlin, 3 kwietnia. Tutejszy poseł litewski oświadczył, że rząd kowieński poruszy na konferencji genueńskiej sprawę wileńską, gdyż uważa, że nie może być mowy o gospodarczym odrodzeniu Europy Wschodniej póki nie zostaną usunięte powody do nowych zatargów. Litwę w sprawie wileńskiej poprą Niemcy i Rosja

Charków, 3 kwietnia. Władze sowieckie stwierdziły, że zrealizowanie kosztowności tylko jednej kijowskiej ławry da możność wyżywić wszystkich głodnych Ukrainy i Zaporożja.

Paryż, 3 kwietnia. Z Genui donoszą, że w celu zabezpieczenia spokoju na czas trwania konferencji genueńskiej i dla ochrony delegacji zagranicznych, rząd włoski wyznaczył około tysiąca agentów policyjnych.

Nasze sprawy.

W sprawie sądu okręgowego

Sosnowiec, 4 kwietnia.

Zdawało się, że sprawa sądu okręgowego w Sosnowcu jest ostatecznie załatwiona, że po przyłączeniu do naszego sądu okręgowego Olkusza i Miechowa sąd się w Zagłębiu utrzyma i że już żadna niespodzianka w tej sprawie nas nie spotka

Tymczasem pozbawiona sądu okręgowego Częstochowa wszczęła starania o przywrócenie sądu okręgowego i sejm polecił rządowi ponownie rozpatrzyć tę sprawę. Rozumiemy, że Częstochowie dzieje się krzywda wskutek przeniesienia sądu okręgowego do Piotrkowa, niebyśmy nie mieli przeciwko temu, aby Częstochowa miała swój własny sąd okręgowy, ale ponieważ sprawa ta [illegible] została przez rząd zdecydowana, że sąd okręgowy zostanie utrzymany albo w Częstochowie, albo w Sosnowcu, przeto opinja publiczna naszego Zagłębia jest bardzo zaniepokojona nową decyzją sejmu i obawia się, aby znów nie zrodziła się myśl skasowania sądu okręgowego w Sosnowcu.

Tyleśmy już pisali w tej sprawie, tyle rzeczowych argumentów wysuwali za koniecznością pozostawienia sądu okręgowego w Zagłębiu, że nie wątpimy, iż rząd nie usunie sądu okręgowego z Zagłębia.

I jeśli alternatywa albo Częstochowa albo Sosnowiec jest nienaruszalna, to stanowczo musimy domagać się: Sosnowiec.

Rząd nie może przeoczyć, że Zagłębie ze względu na swój rozwinięty przemysł, na ruch handlowy, na swoją gęstość zaludnienia, na szybki prąd życia — musi mieć własny sąd okręgowy i rząd nie zechce nam wyrządzić bolesnej krzywdy, którąby bezprzecznie wyrządził, gdyby sąd okręgowy z Zagłębia usunął.

k.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

4 wtorek	
	Dziś Izydora
	Jutro Wincentego.
	Wsch. słońca 6 m. 39
	Zach. „ 6 m. 49

Walka z drożyzną.

Sosnowiec, 4 kwietnia.

Od kilku tygodni jesteśmy znów świadkami, a raczej ofiarami rozpasania paskarzy. Orgja drożyźniana szaleje w całej pełni, a ludność, zaskoczona nią stoi bezradnie, oczekując zmiłowania Bożego

W Warszawie odbyła się w tej sprawie konferencja prasowa w ministerjum skarbu, na której minister Michalski i wiceminister dr. Mikulecki mówił o konieczności i środkach walki z drożyzną

Minister skarbu widzi główne przyczyny drożyzny w dyktaturze producenta i pośrednika, jakoteż w demoralizacji handlu, wywołanej przez wojnę, która przyzwyczaiła pewne koła do olbrzymich, niezasłużonych, niekiedy zaś i nieuczciwych zysków. Minister wskazywał, między innymi wielką różnicę cen hurtowych, a detalicznych.

Rząd zrozumiał konieczność walki z drożyzną. Na wniosek ministra skarbu, rada ministrów zabroniła wywozu zboża, niektórych gatunków paszy, bydła, nierogacizny, jaj i tłuszczów. Nad granicznym obrotem handlowym wzmocniony będzie nadzór. Minister skarbu oświadczył, iż czuwać będzie osobiście nad wykonywaniem tego nadzoru. Ale, zdaniem ministra, rząd nie osiągnie celu, o ile nie będzie poparty przez społeczeństwo Zwłaszcza kobiety polskie mogą w zakresie walki z drożyzną okazać skuteczną pomoc, wzorując się na kobietach angielskich, które wydatnie przyczyniły się do zmniejszenia drożyzny w Wielkiej Brytanji. P. minister w ostatnich dniach otrzymał pismo zbiorowe od kilku organizacji kobiecych w Warszawie, wskazujących konieczność walki z drożyzną

P. wiceminister dr Mikulecki zawiadomił zebranych o zamierzeniach rządu w zakresie walki z drożyzną, poczym odbyła się dyskusja.

Jak podwyższone będzie komorne? Wobec skreślenia przez komisję prawniczą punktu 5 go ustawy o ochronie lokatorów (traktującego o świadczeniach dodatkowych) zasadnicza podwyżka komornego w projekcie rządowym ulegnie znacznej zmianie.

Jak dowiadujemy się z miarodajnego źródła, podwyżka będzie prawdopodobnie 30 krotna w stosunku do komornego przedwojennego.

Właściciele domów w ostatnich czasach wysuwali żądanie podwyżki 60 krotnej, a więc projekt rządowy zaspakajał by ich żądania tylko w połowie.

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

106.

— Nic... nic się nie dowiedziałam — szeptała; — gdzie pytać o matkę Elizę... gdzie ją odnaleźć? Niepodobna, ażeby ona przez policję poszukiwaną być mogła Ta kobieta nigdy nikomu nie uczyniła nic złego... Służąca widocznie źle zrozumiała! I otóż zostałam sama pośród tej strasznej tajemnicy, nie mogąc przyjść w pomoc zacnej matce Elizie. Lucjan opuścił mnie... Ach! jakżeby mi on teraz mógł pomódz.. on, który tak kochał matkę Elizę... byłby mi radził.. byłby ją bronił! O! jakież ciężkie Bóg na mnie zsyła udręczenia!

Nagle zatrzymała się w miejscu. Przyszedł jej na myśl przyjaciel Lucjana, adwokat, do którego chodziła roznosicielka. Nie tracąc chwili, zwróciła się na ulicę Bonapartego W dwadzieścia minut przybyła do domu, gdzie zamieszkiwał.

— Wszakże tu mieszka pan Jerzy Darier, adwokat? — pytała odźwiernego.

— Tu... na drugim piętrze.

— Jest w domu?

— Zdaje się... ponieważ nie widziałem, aby wychodził.

Mimo wielkiego osłabienia, Łucja szybko przebiegła dwa piętra. Stanąwszy u drzwi mieszkania Jerzego, dziwnego doznała wzruszenia, zdało się jej, jak gdyby serce nagle bić jej przestało. Po kilku sekundach zadzwoniła. Magdalena pospieszyła jej otworzyć

— Mogę się widzieć z panem adwokatem Darier.

— Tak sądzę.. — odrzekła służąca. — Zatrzymaj się pani, pójdę go uprzedzić.

Tu Magdalena wprowadziła Łucję do salonu, gdzie stała paka z obrazem, przysłanym przez Edmunda Castel, poczym weszła do gabinetu Jerzego

Młody adwokat przeglądał akta procesu Harmanta, w obronie którego miał stawać nazajutrz. List przemysłowca leżał przed nim otwarty.

Spostrzegłszy Magdalenę, zwrócił się ku niej, zapytując:

— Co mi chcesz powiedzieć?

— Jakaś młoda osoba chce widzieć się z panem.

— Poproś ją.

Służąca, wprowadziwszy Łucję, odeszła

Za pierwszym rzutem oka Jerzy spostrzegł cierpienie, wyryte na twarzy przybyłej

— Proszę, siądź pani — rzekł uprzejmie, podsuwając krzesło.

— Ach! panie... panie! — wołało dziewczę z płaczem — Nie odmawiaj mi swej pomocy.. ocal ją... ocal!

Zdumiony owym wybuchem rozpaczy Jerzy, zapytał łagodnie:

— Proszę.. powiedz mi pani, o co chodzi? Jakaż boleść tak cię przygnębia gwałtownie?

— Racz pan posłuchać.. — odrzekła Łucja, łzy ocierając — Miałam przy sobie zacną kobietę, którą nad wyraz kochałam Podczas mej długiej i ciężkiej choroby pielęgnowała mnie ona tkliwie, jak własne swe dziecię. Przed kilkoma dniami nieszczęśliwa, omal że nie została zmiażdżoną pod załamującym się nad jej głową rusztowaniem przy ulicy Git le-Coeur; i otóż wczoraj na uczczenie jej ocalenia piekarscy robotnicy urządzili obiad składkowy. Miała powrócić wieczorem.. niestety, do obecnej chwili nie powróciła wcale. Zaniepokojona obawą o jakie nowe nieszczęście, udałam się do restauracyjnego zakładu, w którym ów bankiet miał miejsce Sklep zastałam zamkniętym z rozkazu policji, dowiedziawszy się wypadkiem, iż wydano ów rozkaz dlatego, iż pomienioną kobietę otruć ktoś usiłował i że ratowała się ucieczką przy pomocy swoich kolegów z piekarni, aby uniknąć aresztowania. Od owej chwili do domu nie powróciła; nie wiem, co począć, gdzie się udać, aby ją odnaleźć?.. Będąc samą na świecie, przychodzę, panie, błagać cię o pomoc i radę. Nie odmawiaj... ratuj mnie bez twojej bowiem opieki biedna matka Eliza na zawsze dla mnie straconą zostanie!

— Matka Eliza?! — zawołał Jerzy, zrywając się z miejsca. — Eliza Perrin?. ta zacna kobieta, która przed kilkoma dniami od niosła i znalezione papiery... O matkę Elizę więc chodzi?

— Tak, panie.

— A pani nazywasz się Łucja, nieprawdaż?

— Tak — odpowiedziało dziewczę.

Jerzy Darier pomimowolnie wydał okrzyk trwogi, przypomniał sobie bowiem o groźbach czynionych przez Harmanta roznosicielce chleba.

— Co panu jest? — pytała Łucja; — może wiesz o jakim nieszczęściu?

— Nie.. nie! — mówił adwokat, ujmując życzliwie rękę przybyłej. — Uspokój się pani.. porozmawiamy. Przychodzisz prosić mnie zatym o pomoc i radę?

— Tak, panie... Wszak mi ich nie odmówisz?

— Napewno! Jest to mym obowiązkiem... Lecz jeszcze słowo..

— Mów pan, proszę.

— Wspomniałaś pani o usiłowaniu otrucia matki Elizy?

— Tak.

— Któż miał popełnić tę zbrodnię?

— Jakiś mężczyzna.

— Cóż się następnie z nim stało?

— Został jak mówią, aresztowanym. Jeśli jest prawdą, co opowiadają, to chciano również przytrzymać i matkę Elizę, lecz ją ocalili ludzie, wydający dla niej ów obiad

— Na mocy czego aresztować ją chciano?

— Nie wiem. Mówią, że ta nieszczęśliwa kobieta była poszukiwaną przez policję.

— Harmant ją zadenuncjował... — pomyślał Jerzy — a spostrzegłszy, iż została schwytaną w zasadzkę, uciekła.

c. d. n.

Posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu odbędzie się we czwartek, dnia 6 kwietnia r b. w sali „Lutni“ o godzinie 7-ej wieczorem

Z uwagi na zbliżający się koniec kadencji rady miejskiej oraz, że sprawy, umieszczone na porządku dziennym, bezwzględnie załatwione być muszą — uprasza się o konieczne przybycie

Porządek dzienny:

Wnioski komisji zdrowia publicznego w sprawie udzielenia pomocy lekarskiej najbiedniejszym dzieciom, w sprawie otwarcia przychodni dla gruźliczych i w sprawie zlikwidowania szpitala miejskiego.

Wnioski komisji skarbowej w sprawie budżetu, przytułku dla starców, kalek i chorych nieuleczalnych, w sprawie regulacji płac pracowników miejskich, w sprawie subsydjum dla państwowego seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu, w sprawie ofiary na budowę pomnika wdzięczności dla Ameryki, w sprawie zwolnienia od podatku miejskiego przedstawień i koncertów na cele kulturalno oświatowe i dobroczynne.

Sprawa wypłacenia 3 miesięcznej pensji zwolnionym dwom pracownikom wydziału aprowizacyjnego

Sprawa podwyższenia opłat od szyldów, oraz opłat za oględziny wszelkich objektów, przedsiębrane przez wydział budowlany magistratu.

Sprawa teatru: zimowego i ludowego.

W sprawie rezolucji komisji 5 ciu

W sprawie zgłoszonej przez zarząd miasta dymisji.

Sprawa zamykania restauracji 1 i 15 każdego miesiąca.

Zima. Od kilku dni codzien nie pada śnieg, nocy wczorajszej zaś mieliśmy kilkostopniowy mróz. Kiedy się więc nareszcie skończy ta uprzykszona zima?

Wieczór Boya. W piątek 7 b. m. odbędzie się w Sosnowcu w miejscowym teatrze wieczór literacki Boya (T. Żeleńskiego) z udziałem wybitnych sił artystów warszawskich: pp. St. Umińskiej, artystki teatru Polskiego, słynnej odtwórczyni bohaterki dramatu Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy“, H Uszyńska, artystka „Reduty“, T. Frenkiel, art teatrów stołecznych i W. Kurpiński, znany kompozytor który objął akompanjament.

Repertuar warszawski.

Bilety wcześniej nabyć można w kiosku.

Wątpić nie należy, iż publiczność nasza zapełni doszczętnie salę.

Z zebrania parafjalnego. W ubiegłą niedzielę odbyło się w szkole obok kościoła w Dąbrowie, zebranie parafjalne, przy udziale około 600 osób, pod przewodnictwem prezesa dozoru kościelnego, prezydenta Piwowara

Budżet tegoroczny w wydatkach obliczono na trzy miljony mk. które zebrani jednogłośnie uchwalili pokryć przez opodatkowanie mieszkańców miasta w stosunku 20 proc. od miejskiego podatku mieszkaniowego, uchwalonego w roku ubiegłym przez radę miejską, co wyniesie: w pierwszej klasie mk. 720 od pokoju i 360 od kuchni, w drugiej mk. 480 i 240, w trzeciej mk 288 i 180 i w czwartej 192 i 96 mk.

Podatek powyższy ma być wpłacony w dwuch ratach i ściągnięciem należności zajmie się magistrat.

Nasze telefony. Zbliża się czas połączenia G Śląska z Macierzą, rząd więc powinienby pomyśleć o istotnym materjalnym zrealizowaniu tego połączenia. W pierwszym rzędzie należy bezwzględnie pomyśleć o przeprowadzeniu drugiej linji telefonicznej Sosnowiec — Warszawa, obecnie bowiem istniejąca linja jest stale przeciążona rozmowami, a w dodatku co kilka dni linja się psuje i z Warszawą rozmówić się niepodobna.

Nie nam więc należy czynić wymówki, jeżeli nie dajemy wiadomości z Warszawy, lecz rządowi, który podnosząc stale opłatę telefoniczną, nie myśli o podniesieniu sprawności telefonów.

Ze Związku obrony kresów zachodnich W ubiegły czwartek odbył się liczny zjazd działaczów byłych komitetów plebiscytowych Na zjeździe postanowiono po rozpatrzeniu się w statucie przekształcić dotychczasowe komitety na koła Związku obrony kresów zachodnich, a jednocześnie potworzyć takie koła w tych miejscowościach, gdzie komitety plebiscytowe nie istniały.

Dotychczasowy tymczasowy zarząd koła sosnowieckiego postanowiono powołać do sprawowania czynności zarządu powiatowego, aż do chwili zorganizowania kół w starostwie będzińskim.

Usiłowanie samobójstwa. Zamieszkała we wsi Dańdówka Tekla Putmiasz usiłowała otruć się esencją octową.

Po udzieleniu pomocy lekarskiej, denatkę przewieziono do szpitala miejskiego w Sosnowcu.

Napad bandycki. W ubiegłą sobotę, o godz. 8 30 wiecz. do mieszkania Stefana Strzałkowskiego na Zielonej, pod Dąbrową, wtargnęło 4 uzbrojonych bandytów, którzy zrabowali gotówką 110 tys. mk. i biżuterję, poczym zbiegli.

Zawiadomiona o napadzie policja dąbrowska pod przewodnictwem komisarza Przyborowskiego zarządziła pościg i ujęła trzech bandytów: Piwowarczyka, Zgajewskiego z Dąbrowy i Bolesława Kozła ze Strzemieszyc.

Wezwany do konfrontacji poszkodowany poznał Kozła, jako jednego ze sprawców napadu.

Na skutek aresztowania Kozła, policja dąbrowska zawiadomiła posterunek w Strzemieszycach, aby w mieszkaniu bandyty dokonano rewizji.

Przybyły patrol zastał w mieszkaniu jakiegoś nieznajomego, który na widok policji wyciągnął błyskawicznie rewolwer i strzelił, raniąc ciężko posterunkowego, Władysława Lesia, i korzystając z zamieszania i ciemności, zbiegł.

Posterunkowego przewieziono do szpitala św. Anny w Dąbrowie, gdzie dokonano operacji; stan rannego jest beznadziejny.

W mieszkaniach ujętych bandytów znaleziono sztuczne wąsy i brody oraz inne narzędzia złodziejskie

Bandyci staną przed sądem doraźnym.

Z KRAJU.

Rocznica.

W ubiegłą niedzielę Warszawa święciła uroczyście rocznicę przystąpienia zbrojnego Stanów Zjednoczonych do wojny światowej, rezultatem której było zrzucenie jarzma trzech zaborów i odzyskanie niepodległości naszej Ojczyzny.

Dzień 6 kwietnia r. 1917, kiedy Stany Zjednoczone Ameryki północnej w imię najszczytniejszych haseł wolności wypowiedziały wojnę czcicielom i wyznawcom zasady „siła przed prawem“, powinien być zapisany w sercu każdego prawego polaka, który przez półtora wieku blisko przelewał krew swą w obronie Ojczyzny, rozdartej przez trzy wrogie mocarstwa „świętego przymierza“, przez trzy potęgi, przed którymi kłaniał się świat cały.

Niezbadane jednak są wyroki przedwiecznej Prawdy i Sprawiedliwości. Trzy te dotąd niezmożone potęgi legły dwie w gruzach, trzecia osłabiona i wyczerpana, choć zawsze niebezpieczna.

I oto Warszawa, która pod swoimi murami widziała nieraz żołdactwo trzech tych sprzymierzonych potęg, Warszawa, stolica wolnego i potężnego państwa, oddała hołd Stanom Zjednoczonym, które przez usta prezydenta swego Wilsona w pamiętnym paragrafie 13, przystępując do walki z ciemnymi potęgami, zastrzegły odbudowę Polski.

Trzy wyroki śmierci.

Sąd doraźny w Kozienicach rozpoznawał w dn. 28 marca sprawę Antoniego Paducha, oskarżonego o 10 napadów bandyckich na włościan i kupców w powiecie kozienickim, zabójstwo policjanta i zranienie trzech policjantów. Sąd wydał wyrok, skazujący Paducha na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Sąd doraźny w Radomiu osądził w dn. 29 marca sprawę Józefa Adamskiego i Marcina Piwowarskiego, oskarżonych o 4 napady bandyckie w powiecie radomskim, a w tym o głośny napad na dwór w Goszczewicach p. Elżbiety Ostrowskiej.

Sąd wydał wyrok, skazujący obydwu bandytów na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wyrok śmierci na Paduchu już wykonano.

Członek P. P. S. hersztem bandytów.

Znany przywódca socjalistów z Chełma, Żurowski, jak się okazało, był zwyczajnym hersztem bandy rabusiów, grasujących między Radomiem a Lublinem. Żurowski stał w zeszłym roku na czele robotników w czasie demonstracji w Chełmie, która doprowadziła do krawego starcia z policją. Dnia 27 marca r. b. wyjechał z ramienia P.P.S. dla zorganizowania strajku w Radomiu. Na drodze został poznany przez policję, jako herszt bandy. W czasie rewizji Żurowski wyjął rewolwer i położył trupem policjanta, drugi policjant w obronie własnego życia zastrzelił Żurowskiego.

Ostatnie wiadomości.

(Przez telefon z Warszawy)

— Wiedeńskie koła monarchiczne zwróciły się do państw ententy z prośbą, aby pozwolono eks cesarzowej Zycie opuścić Maderę i przenieść się do Hiszpanji

— Kongres naczelnej rady P.S.L. zarządu głównego stronnictwa Piasta odbędzie się 8 i 9 kwietnia w Warszawie, w gmachu sejmowym.

— Budżet, przedstawiony przez rząd Rzeszy parlamentowi wykazuje na rok bieżący 198,5 miljarda mk. deficytu. W tym znajduje się 176 miljardów jako wypłata zobowiązań, wynikających z traktatu wersalskiego

— „Daily Telegraph“ donoszą, że sprawozdanie rzeczoznawców konferencji londyńskiej nic nie mówi o uznaniu rządów sowietów de jure.

Pierwsza część sprawozdania zawiera warunki poszanowania prawa własności na całym obszarze Rosji, dalej pretensje osób i instytucji pod adresem Rosji i rządu sowieckiego.

Druga część omawia postulaty zasadniczych uprawnień, które mają być udzielone kapitałowi zagranicznemu, jako to: nietykalność osób, ochrona konsularna, sądownictwo specjalne itd

— Podczas debat w konstytuancie łotewskiej, zakończonych ratyfikacją układu warszawskiego, premjer Mejerowicz odpowiadał na zarzut socjalistów lewicowych co do zmiany stanowiska co do Litwy kowieńskiej i oświadczył, że na zmianę tę w pierwszym rzędzie wpłynęły pokojowe zapewnienia min. Skirmunta.

Spór polsko-litewski rozstrzygnie się albo w drodze bezpośrednich rokowań polsko litewskich, lub też, co Majerowicz uważa za najlepsze, zostanie oddany związkowi bałtyckiemu do rozstrzygnięcia.

PODZIĘKOWANIE.

Zarządowi Towarzystwa Szkół Średnich, a w szczególności: Dyrektorowi ALFONSOWI JUNGOWI, Inżynierowi ANTONIEMU ZIEMBIŃSKIEMU, Ks. FRANCISZKOWI RACZYŃSKIEMU, Dyrektorowi gimnazjum STANISŁAWOWI TRZCIŃSKIEMU, oraz członkowi Komitetu Rodzicielskiego mecenasowi HEFTMANOWI, za poniesione trudy i usilne starania nad upaństwowieniem gimnazjum męskiego w Sielcu, składamy w imieniu rodziców uczniów serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“

Komitet Rodzicielski:

Babiarz, Bednarek, Kędzierski, Pietras, Unirżyski, Bielski, Kasprzyk, Konieczko, Roman.

WYROK.

Sąd Pokoju I go Okręgu w Sosnowcu na posiedzeniu sądowym w dniu 25 ym lutego r b rozpoznawał sprawę Jana Dynerowicza rzeźnika zamieszkałego w Sosnowcu przy ulicy Renardowskiej Nr. 48 oskarżonego z artykułu 19 ustawy z dnia 2 VII 1920 roku to jest za pobranie wyższej ceny ponad taksę za kiełbasę, uznał go winnym pobrania nadmiernej ceny za kiełbasę w dniu 7 ym marca roku ubiegłego i na zasadzie artykułów 119, 123 u p k. artykułu 59 kodeksu karnego, art 19, 32, 33, 52 ustawy z dnia 2 go lipca 1920 roku (Dziennik Ustaw Nr. 67) i artykułów 60, 62 paragraf tymczasowy o kosztach sądowych.

Postanawia.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Jana Dynerowicza skazać na zapłacenie grzywny w sumie dwudziestu pięciu (25 000) tysięcy marek z zamianą na jeden miesiąc aresztu oraz na uiszczenie opłat sądowych w kwocie dwuch tysięcy pięciuset marek. Krótką treść wyroku niniejszego ogłosić na koszt skazanego Dynerowicza w dwuch dziennikach miejscowych i wywiesić na sklepie Dynerowicza na dni czternaście.

WYROK.

Sąd Pokoju I Okręgu w Sosnowcu na posiedzeniu sądowym w dniu 24 stycznia r. b. rozpoznawał sprawę kupca Marjana Bujakowskiego, zamieszkałego w Sosnowcu przy ulicy Kuźnica Nr. 5, oskarżonego z art 19 ust z dnia 2.VII 1920 roku, t j. za pobranie wyższej ceny, ponad taksę za słoninę, uznał go winnym pobrania nadmiernej ceny za słoninę w dniu 2 go lipca r. ub i na zasadzie art 119, 123 ust p k, art 59 kodeksu karnego. art. 19, 32 33, 52 ustawy z dnia 2 lipca 1920 roku. (Dziennik ustaw Nr. 67) i art, 60 i 62 parag tymcz o kosztach sądowych.

Postanawia:

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Marjana Bujakowskiego, lat 20, skazać na dwa tygodnie aresztu policyjnego i na zapłacenie 10 000 (dziesięciu tysięcy) marek grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na jeden miesiąc aresztu oraz na uiszczenie opłat sądowych w kwocie tysiąca ośmdziesięciu (1080) marek, krótką treść wyroku niniejszego ogłosić na koszt skazanego Bujakowskiego w dwuch dziennikach miejscowych.

Giełda urzędowa.

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:

Dolery — 3760.

Funty szterlingi — 16 797.

Franki — 346.

Marki niem. — 12 60.

Korony austrjackie — 0.51,

Korony czeskie — 61.50

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu Wacław Włoczewski zam. w Dąbrowie Górniczej przy ul. Ulman 2. Na zasadzie art. 1141, 1148, 1149 i 1570 Ust. Pot Cyw. obwieszcza, iż w dniu **5 lipca** 1922 r. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji w drodze działów nieruchomości miejskiej w Sosnowcu, przy ul. Jasnej oznaczonej hip. Nr. 837 należącej do Efroima Szarfa w jednej niepodzielnej połowie i dzieci po zmarłym Kałmie Szarfie: Moszka Dawida, Hersza Nuchima i Joszyi braci Szarf w równych częściach w drugiej niepodzielnej połowie, z których Efroim Szarf niepodzielną swą połowę tej nieruchomości sprzedał Pawłowi Aleksandrowi Lamprechtowi składającej się z dwóch przyległych do siebie niezabudowanych placów ogólnej przestrzeni 922 sążni kwadratowych. Nieruchomość ta w posiadaniu zastawnem ani też dzierżawnem nie znajduje się, ma urządzoną księgę hipoteczną Nr. 837 przechowywaną w archiwum Sosnowieckiego wydziału hipotecznego, obciążona jest długiem hipotecznym na sumę 12000 rubli z proc. i kosztami oraz ewikcją i innemi ograniczeniami wykazanemi w działach III i IV wykazu hipotecznego, a także dożywociem na rzecz wdowy Bajli Szarfowej wyznaczona jest na sprzedaż na żądanie Pawła Aleksandra Lamprechta i oszacowana jest na sumę 10800 mk. od której to sumy rozpocznie się licytacja

Każdy życzący sobie wziąć udział w licytacji obowiązany jest złożyć kaucję w ilości 1080 mk. Dokumenty odnoszące się do sprzedaży powyższej przeglądać można w Kancelarji Cywilnej Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu, zam. w Dąbrowie Górniczej przy ul. Ulmana Nr. 2, Wacław Włoczewski Na zasadzie art 1141, 1148, 1149 i 1570 P, C. obwieszcza, iż w dniu **5 lipca** 1922 r. godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji w drodze działów nieruchomości miejskiej o przestrzeni 58 prętów kwadratowych wraz z zabudowaniami w Sosnowcu, przy ul. Sieleckiej pod Nr. 19 policyjnym, 1366 hipotecznym, należącej do Icka i Marjem małż. Grochowina i do nieletnich: Heleny, Stefana, Ignacego i Władysławy Kita, w dzierżawie lub zastawie nie jest, długami hipotecznemi nie obciążona. Do licytacji oszacowana na sumę 21600 mkp. i od tej sumy rozpocznie się licytacja.

Zyczący wziąć udział w licytacji obowiązany jest złożyć do rąk prowadzącego sprzedaż Komornika 10 proc, sumy szacunkowej jako kaucję. Dokumenty odnoszące się sprzedaży, przeglądać można w Kancelarji Cywilnej Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace

Chlubne referencje. Zdemobilizowany oficer, kierownik automobilowych warsztatów reparacyjnych, poszukuje odpowiedniej posady ewentualnie przystąpi do spółki z kapitałem 150 000 mk. i współpracą. Zgłoszenia do Biura Ogłoszen J. Hlawskiego, Sosnowiec pod „Automobil“ 3-3

Potrzebna służąca przychodnia od zaraz, warunki od umowy. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 1-1

Kupno i sprzedaż

Auto osobowe prawie nowe firmy Pacarta 6 cylindrowe siła nośna K. M. 60, dynamo Bosza oświetlenie elektryczne do sprzedania za Mk. 5.500.000 wolne od daniny. Wiadomość Grodziec Myśliborski. 2-3

Do sprzedania fabryczka bardzo poszukiwanych artykułów. Wiadomość w „Iskrze“. 2-2

Sprzedam harmonję chromatyczną pedałową, maszynę szteperską krawiecką i kanapę. Wiadomość ul. Nowopogońska 24 w kawiarni. 2-4

Lincleum i meble sprzedam. Pogoń, ul. Orla, róg Dytlowskiej. 1-1

Powozy dwa są do sprzedania bardzo tanio. M łobądz 36. Flak, 1-3

Do sprzedania pies chart. Sosnowiec Nowa 12 1-2

Lokale

Pokoju z kuchnią na dole, w śródmieściu, ew. w dzielnicy Starososnowieckiej lub sieleckiej poszukuję. Warunki od umowy (mogę wykonywać roboty w zakresie stolarskim) Pośrednictwo wynagrodzę. St. Waśko, Deblińska 11, stróż wskaże.

Poszukujemy na biuro w Sosnowcu lub Dąbrowie, jeden, dwa pokoje, ewentualnie większe mieszkanie. Zgłoszenia adresować Dąbrowa „Iskra“ „Inżynierom“. 1-4

Zgubione

Goral Marja zgubiła dowóo osobisty wyd. przez gm. Wiśniów. 3-3

Skiba Mieczysław zgubił paszport wydany przez gm. Gruszów i kartę zwolnienia wyd. PKU Miechów. 3-3

Stanisław Domański zgubił paszport wydany przez Magistrat miasta Sosnowca. 3-3

Józef Zakrzewski zgubił portfel z dowodem osobistym wydany przez Magistrat w Sosnowcu i kartę odroczenia wydaną przez PKU. Będzin. 2-3

Zgubiono tymczasową legitymację demobilizacyjną na imię Mieczysława Cembrzyńskiego. 3-3

Dzióba Antoni zgubił kontramarkę płacy z kop „Hr. Renard“. 2-3

Kazka Paweł zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU Będzin. 3-3

Kowalski Antoni zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat w Będzinie. 2-3

Bereszko Kazimierz zgubił kartę zwolnienia wydaną w PKU. Będzin. 3-3

Zagubiono świadectwo szkolne, wydane przez 7 mio kl. Szkołę Handlową w Sosnowcu, uczniowi kl. 5 tej Józefowi Kusiowi. 2-3

Kajzerowi Mordu skradziono kartę powołania wydaną przez PKU Będzin i dowód osobisty 3-3

Mikulski Franciszek zgubił książeczkę kasy chorych wydaną na kopalni „Saturn“. 3-3

Josek Langfus - Będzin (rocznik 1887) zgubił odroczenie wydane w PKU Będzin, oraz dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie. 3-3

Chuchro Paulina zgubiła paszport wydany przez Magistrat w Sosnowcu. 1-3

Abram Herszkowicz zgubił kartę powołania, powiat Miechów, gmina Książ Wielki. 1-3

Przykorski Tadeusz zgubił dowód osobisty wydany przez Dyrekcję Warszawską kolei państwowych i różne dokumenty. Prosi o zwrot do „Iskry“ w Sosnowcu. 1-1

Abram Frochcwajg zgubił swój patent III kateg. na 1922 r. na handel artykułami spożywczymi w Dąbrowie ul. Kr. Jadwigi. 1-1

Stefan Całka zgubił paszport wydany przez gminę Mierzecice powiatu Będzińskiego. 1-1

Jerzy Wieiny zgubił kartę rejestracyjną Nr. 188 oraz legitymację na motocykl N.S.U. Nr. motoru 656 Kl. Znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem „Iskra“ Będzin. 1-6

Zofja Wojcikiewicz zgubiła książkę kasy chorych i 2 kwestjonarjusze. 1-3

Niedźwiedź Władysław zgubił paszport wyd. przez Magistrat m. Sosnowca. 1-3

Imach Ignacy zgubił paszport wydany przez Magistrat m. Dąbrowy i przepustkę niemiecką. 1-3

Różne

Nadesłane

artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji. Wielmożni Panowie lekarze Stosujcie dla dzieci i starszych potrzebujących odżywienia Neo Fosfatynę Gal lena krajową. Z poważaniem Micha Nodzeński, przedstawiciel na Małopolsę. Kraków, ulica Krowoderska 17. 6-10

Z powodu wyjazdu dom do wydzierżawienia w Siewierzu z dwoma sklepami i mieszkaniem wolnem w rynku. J. Bojkowska Siewierz. 2-2

Jest do odstąpienia budka w dobrym punkcie z urządzeniem. Wiadomość u gospodarza przy ul. Kuźnica Nr. 4.

Znaleziono dwie miljonówki, tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne i dowód osobisty. Do odebrania zgłosić się do Starostwa Będzińskiego, na parterze Nr. 10. 1-2

Pracownia kołder watowanych i puchowych, po cenach przystępnych ul. Nowopogońska 24, II-e piętro m. 17 1-3

Niniejszym wzywam panią z ulicy Wiejskiej, która 3 kwietnia o 6 rano wzięła mandolinę z piekarni pani Małczęcia, aby zwróciła takową niezwłocznie gdyż w przeciwnym razie podam sprawę do sądu. Swiadków którzy widzieli jak brała mam trzech. Roman Andrzej. 1-1

Dwie pary koni roboczych ciężkich z uprzężą i jedna pare wyjazdowych mogę zaraz odnająć. Wiadomość Szenowska 23 u portjera. 1-1

Dnia 2/IV 22 r. Antoni Perek lat 10 w ubraniu zielonym połatanym, jeden but bez obcasa, wyszedł do kościoła i więcej nie wrócił. Ktoby wiedział gdzie się znajduje niech zawiadomi lub odprowadzi Franciszka Perkę ul. Nowo Kościelna dom Pleblina. 1-1

Przygotowuję uczni i uczenicę do kl I II III i IV ul. Małachowskiego Nr. 26, III-cie piętro, 1-1

Przybłąkał się pies rasy wilczej młody, bury, podgardle białe można odebrać za zwrotem kosztów ul. Sielecka Nr. 17 Stanisław Konieczny. 1-1

10.000 marek otrzyma ten kto wskaże gdzie się znajdują lub odda przedmioty modlitewne żydowskie skradzione w wagonie pociągu kurjerskiego w drodze z Warszawy do Sosnowca. Wiadomość, pokoje umeblowane Sternfelda, obok dworca kolejowego. 1

Zdolna prasowaczka przyjmuje zamówienia do prywatnych domów. Wiadomość w administracji „Iskry“. 1-3

Piesek biały z łatką żółtą koło szyi i czarną na lewem boku przybłąkał się. Odebrać można za zwrotem kosztów w Dąbrowie ul. Sobieskiego 1 Walenty Kowalski. 1-1

Rożdżyński Stanisław zgubił tymczasowy dowód demobilizacyjny wydany przez PKU Miechów. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 1-1

Wydawca i redaktor Wiktor Mensiorski — Drukarnia S. Mensiorski Będzin